KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek.
Dnia 5 (17) Lipca 1855 roku.

№ 185.

Jutro, ŚŚ. Szymona z Li: i Kamilla W.

Wiadomości z Krymu.

Otrzymano z Sewastopola następującą, z daty 30go Czerwca (12 Lipca), depeszę telegraficzną:

»Ogień przez nieprzyjaciela na Sewastopol kierowany, jest słaby; oblegający cisnął w nocy do miasta wiele bomb. Na innych punktach półwyspu Krymskiego nic nie zaszło nowego." (Gaz: Rząd:).

Wiadomości z Krymu.

Jenerał-Adjutant Xiążę Gorczaków donosi z Sewastopola, przez Nikołajew, depeszą telegraficzną z d. 22 Czerwca (4 Lipca), co następuje:

»Do godziny 9 i pół wieczorem d. 22 Czerwca (4 Lipca), nic nowego nie zaszło pod Sewastopolem. Wnosząc z czynionych dostrzeżeń, zdaje się, że nieprzyjaciel znowu przygotowywa się do bombardowania i szturmu.

»Lord Raglan umarł d. 17 (29) Czerwca.

»Geniczesk bombardowano, ale bez wielkiej szkody."

(Gaz: Rząd:).

Wiadomości z Turcji Azjatyckiej.

Jenerał-Adjutant Murawiew, pod datą 5 (17) Czerwca, z obozu koło wsi Agdża-Kała, na r. Kars-Czaj, donosi co następuje:

»Posunięcie się Jenerała Kowalewskiego ku Ardaganowi miało ten skutek, że nadciągająca ze wszystkich sandżaków okolicznych milicja Turecka (w liczbie, jak zapewniają do 9,000 ludzi), nie zgromadziła się i rozeszła do domów. Znajdujące się koło tej twierdzy, we wsi Dekanie, dwa pułki jazdy regularnej, wymaszerowawszy ztąd na krótko przed przybyciem Jenerała Kowalewskiego, połączyły się w Karsie z głównemi siłami, a piechota nieregularna, która zostawała w Ardaganie, udała się z Baszą, jak zapewniają, do Olty.

»Dla spieszniejszego wywiezienia z Ardaganu żywności i rzeczy kosztowniejszych, Turcy zabrali ze wsi okolicznych, przed samym naszym przybyciem, wszystkie znajdujące się tam podwody, tak, że podczas marszu Jenerała Kowalewskiego od Ardaganu do Zaim, nie było nigdzie bydła roboczego.

»Jenerał Kowalewski, wraz z powierzonym mu oddziałem, złożonym z pułków Riazańskiego Piechoty i Wileńskiego Strzelców, z 12tu działami i 5ciu secinami kozaków Dońskich, oraz z wysłanym na jego spotkanie oddziałem lekkim Jenerał-Majora Bakłanowa, połączył się 3 (15) Czerwca we wsi Zaim ze strażą przednią korpusu czynnego.

Wczoraj, 4go (16) Czerwca, dokonałem z częścią wojsk rekonesans ku Kara-Dag, przyczem secina konnych milicjantów naszych dawała strzały do nieregularnej jazdy Tureckiej, za którą spostrzegać się dawały dwa pułki ułanów Tureckich w kolumny uszykowanych. Flankiery nieprzyjacielscy odparci zostali przez 6 secin połączonego pułku N. 2gi Kozaków Linijowych, dowodzonych przez Pułkownika Kamkowa, dla wsparcia którego wysłałem dwa dywizjony dragonów i dywizjon artylerji konnej.—Reszta wojsk rozstawioną została w szyku bojowym o 4ry wiorsty od Kara-Dag. Zaledwie nieprzyjaciel postrzegł skierowane przeciw niemu poruszenie, baszi-buzuki rozbiegli się w różne strony, jazda zaś Turecka regularna poczęła cofać się powoli, lecz będąc w kilka minut potem dogonaną przez kozaków linijowych, puściła się kłusem, przyczem tylny szereg odstrzeliwał się. Korzystając z tej chwili, Pułkownik Kamkow rzucił się z kozakami naprzód i utorował sobie orężem drogę do środka kolumny nieprzyjacielskiej. Seciny Grebeńska i dwie Stawropolskie kłusowały z tyłu w szeregach ściśnionych; secina zaś Kaukazka, Kubańska i Góralska, zmieszawszy się z nieprzyjacielem ścigała go i rąbała niemiłosiernie; po 10 na raz jeźdźców Tureckich rzucało się z koni by skryć się w gęstej trawie. Kozacy z taką ścigali nieprzyjaciela szybkością, że nie zwracali uwagi na skierowany na nich z baterji Karadagskich ogień i zatrzymali się dopiero pod strzałami urządzonego koło miasta obozu oszańcowanego, za którym piechota Turecka uszykowała się i zkąd pierzchający otrzymali posiłki. Ufni w blizkość sił głównych, Turcy usiłowali w tej chwili natrzeć, lecz wysunięta naprzód po dwa-kroć konno racowa komenda Porucznika Gwardji Usowa wstrzymała ich. Wówczas rozkazałem Hrabiemu Nirodowi wyjść z linji z rezerwą jazdy i zgromadzić znajdujące się na przedzie oddziały, które połączyły się z nim idąc krokiem zwykłym i w zupełnym porządku.

»Strata nasza wynosiła: *w zabitych*: 4ch Kozaków; *w ranionych*: jednego Oficera kozackiego, 10ciu kozaków i 3ch milicjantów. Pomimo silny ogień z dział fortecznych, dwaj tylko nasi ludzie polegli od kul armatnich. Kozacy przyprowadzili 7miu jeńców, w tej liczbie dwóch ułanów, oraz przywieźli wszystkich swoich zabitych i ranionych, z wyjątkiem jednego uradnika, który wysunąwszy się zbyt daleko, zarąbany został wśród kolumny nieprzyjacielskiej, pod samym prawie obozem. Na polu bitwy leżało wielu zabitych i ranionych Turków; lecz ponieważ działo się to pod wystrzałami ich baterji, nie można było porachować pozostawionych przez nich ciał. Wnosząc jednak z liczby zabranych im koni, oręża i odzieży, a także z liczby zakrwawionych tak u kozaków jak i u milicjantów szaszek, można z pewnością liczyć stratę Turków na 60 ludzi, co rzeczywiście sprawdziło 5 (17) Czerwca zeznanie szpiegów którzy donieśli, że Turcy stracili w rozprawie tej 55ciu w zabitych, i 67 w ranionych."

»Podczas rozprawy nie wielki oddział nieprzyjaciół ukazał się był naprzeciw naszego prawego skrzydła, lecz został niezwłocznie odparty. Dowiedziano się potem, że dowodził nim Oficer Angielski.

»W rozprawie tej kozacy linjowi, których jeńcy Tureccy zwą Czerkiesami, dali dowód nadzwyczajnego męztwa. Sześć secin ścigało i rąbało ze trzy seciny baszi-buzuków i dwa pułki jazdy regularnej, a to pod

ogniem artyllerji nieprzyjacielskiej, i przyparło Turków prawie do ich obozu ufortyfikowanego.

»Podczas tego rekonesansu, inny oddział wysłany został na górę Małe-Jagny, z której Oficerowie Sztabu Jeneralnego, zdjęli bez przeszkód plan miejscowości. Około 2ej z południa, wojska wróciły do obozu.”

(Inwalid Ruski).

OGŁOSZENIA
S. Petersburgskiego Jenerał-Gubernatora Wojennego.

W ciągu dnia 21 Czerwca (3 Lipca) flota nieprzyjacielska nie zmieniała swego stanowiska. Wieczorem odbywały się ćwiczenia na statkach wiosłowych nieprzyjacielskich.

W ciągu 22 Czerwca (4 Lipca), flota nieprzyjacielska została na poprzedniem stanowisku. Wieczorem łodzie kanonjerskie wraz z szalupami, oddzielały się od eskadry, znajdującej się na stronie północnej, i odbywały ćwiczenia z ogniem.

23go Czerwca (5 Lipca) 1855 r. (Rus: Inw:).

(A. n.) Smutnie było spoglądać, jak miasto *Radziejów* w Powiecie *Włocławskim*, od lat kilku pozbawione zostało, dwóch starożytnych Świątyń, i tylko w szczupłym na to umyślnie sporządzonym Przybytku, odbywa się do tej chwili Nabożeństwo. Kościół bowiem parafjalny, w roku 1848 przez ogień spłonął całkowicie; a Kościół XX. *Franciszkanów*, którzy tu przez *Władysława Łokietka*, roku 1298 są fundowani, coraz więcej postępując w wieki i kilka-krotnie przez napady wojenne, gdy *Szwedzi* kraj ten plądrowali, zniszczony, zupełnie zbliżył się do ruiny. Nadeszła przecież szczęśliwa chwila, kiedy przy zasiłkach Wysokiego Rządu, pod przewodnictwem gorliwych o chwałę Bozką Kapłanów, łaska NAJWYŻSZEJ OPATRZNOŚCI, ożywiając w sercach pobożnych Dobrodziejów, czułą gorliwość o swoje Świątynie, nada uroczą postać, naszemu opuszczonemu miastu. Już w Kościele *Farnym*, niezadługo na nowo zabrzmią pienia święte, a Kościół *Franciszkanów* zbliżony do upadku, powoli także, podźwigniony zostanie. Jakoż, natchnął BÓG serca gorliwością o swój Dom, okolicznych *Radziejowa* Obywateli, którzy podali sobie ręce, dla podźwignienia tej starożytnej Świątyni; utworzywszy albowiem komitet, który, Wysoki Rząd, w następstwie decyzji JO. Xięcia *Warszawskiego* NAMIESTNIKA Królestwa, dozwalającej w całym kraju zbieranie składki, w roku 1854 do wysokości rs. 900, Najwyżej zatwierdził, wybrali z pomiędzy siebie Prezesa, i wielu innych Członków czynnych Komitetu. Do czego, równie niemało przykładają się niespracowani Kapłani tego Zgromadzenia, jako to: W. JX. Anastazy *Goszczyński* Gwardjan, i W. JX. Alexander *Grudziński* Kaznodzieja; ich to staraniem i gorliwości w zbieraniu składek, ich niezmordowanej baczności w kierowaniu fabryką, z wielkiem przyłożeniem się ku temu czcigodnego Prezesa Komitetu, Kościół ten, winien będzie swoją restaurację; a my *Kujawianie*, wzorem naszych przodków, znowu wkrótce będziemy mogli swe korne modły składać przed Ołtarzami PAŃSKIEMI; przesyłając do Tronu Potężnego WŁADCY Niebios, gorące westchnienia za tych wszystkich, którzy jakiekolwiek na ten cel poczynili ofiary. Do Was nareszcie podnosiemy głos nasz, szanowne Panie! Kościół BOŻY modląc się za pobożną płeć niewieścią, widzi i zaświadcza większością narodów Chrześcjańskich, przywiązanie kobiet do pobożności, i tę sprawiedliwość często oddaje. Sam nawet nasz naród, o! wieleż nietylko w pałacach i murach, nietylko po dworach i miastach, ale nawet w samych chatach rolniczych, widzi po dziś-dzień niewiast pobożnych wiernych i czułych o przyozdobienie Domów na cześć BOGA wzniesionych? Do Was więc Panie, odzywamy się, nie ustępujcie nam w gorliwości o Świątynie BOGA, ale prace rąk swoich dla przyozdobienia służby BOŻEJ chciejcie poświęcić. Ten to punkt Panie szanowne, Wasz umysł zająć powinien, a Niebo za to udzielać wam będzie hojnego błogosławieństwa na prośby Kapłanów, którzy na intencje Wasze modlić się będą przed Ołtarzami Świętemi.

Inspektor InstytutuNauczycieli Elementarnych, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż zapis uczniów chcących się sposobić na Nauczycieli Szkół Elementarnych w istniejącym w tym celu Instytucie w *Radzyminie*, rozpocznie się w dniu 20 Lipca (1 Sierpnia) r. b. i trwać będzie do d. 29 Lipca (10 Sierpnia) t. r.; każdy zatem z pragnących być przyjętym do Instytutu tego, bąć na koszt Rządu, bąć na koszt własny, zgłosić się winien do Inspektora Instytutu i złożyć mu na zasadzie § 24 NAJWYŻEJ zatwierdzonej Ustawy dla tegoż Instytutu, następujące dowody: *a*) Metrykę Chrztu, udowadniającą, że ubiegający się o pomieszczenie w Instytucie, nie starszy jest nad lat 20, nie młodszy nad lat 17 skończonych; *b*) Świadectwo Lekarza, przez Urząd Lekarski właściwej Gubernji poświadczone, jako podający jest w dobrem zdrowiu; *c*) Świadectwo z ukończonych z korzyścią nauk w 4ch klassach Szkół Powiatowych wykładanych; *d*) Świadectwo Władzy szkolnej lub tej pod którą na ostatku, starający się o pomieszczenie w Instytucie, zostawał, że prowadzenia jest dobrego.

Błogie skutki wywołała dobroczynna wzmianka w N° 85 *Kurjera* uczyniona, o nieszczęśliwem położeniu Antoniny *Zwolskiej*, Wdowy po Kupcu *Warszawskim*, bez żadnego funduszu do utrzymania, wraz z sześciorgiem dzieci pozostałej. Czułe na niedolę bliźnich serca *Warszawian*, żywem też współczuciem odpowiedziały na przedstawiony obraz nędzy. Dary litościwych osób aż dotąd zaopatrywały potrzeby nieszczęśliwej wdowy i dzieci. Ale BÓG, co cierpieniami doświadcza swoje stworzenie, aby tem gorliwiej udawały się pod JEGO opiekę, okazał nad nią swoje zmiłowanie, i zesłał jej niespodziewaną pociechę i nadzieję zapewnionego skromnego bytu. Jeden z zacnych Członków *Warszawskiego* Zgromadzenia Kupców, otrzymał od swych współkolegów summę, która w połączeniu z kwotą innej dobrze ze swych szlachetnych czynów znanej w *Warszawie* ręki, utworzyła kapitalik dający możność nabycia *dwóch magli*, i zyskania tym sposobem dla wdowy i jej familji stałego funduszu do utrzymania. Dźwignięta z przykrego położenia ofiara ciężkich przeciwności losu, wielbiąc BOZKIE błogosławieństwo w miłosierdziu bliźnich, łzami matki i w imieniu sierot najczulsze składa dziś podziękowanie wszystkim zacnym uczestnikom, w niesieniu ofiar niedoli. Dziś tylko odnosi się

do ich serc z prośbą, aby dokończyli tak szlachetnie rozpoczęte dzieło, podźwignienia nieszczęśliwej rodziny przez nastręczenie jej zarobku. Wdowa *Zwolska* utrzymując *magle* przy ulicy *Niecałej* w domu pod Nr 614 *g*, całą usilność swoją zwróci na to, aby akuratnem spełnianiem swych obowiązków, okazać wdzięczność swym dobroczyńcom, i zyskać ich zadowolenie. Jeżeli więc zacne Czytelniczki nasze, chcą uwieńczyć to dzieło, z łatwością im przyjdzie nastręczenie ciągłego dla tej Wdowy zarobkowania, przez posyłanie swej bielizny tamże do magla.

Nakładem składu nut muzycznych G. *Sennewalda*, wyszły *Kontredanse z Różina*, skomponowane przez S. L. Kontredanse te wykonywane są przez orkiestrę P. *Kuhne* w ogrodzie *Krasińskich* i *Dolinie Szwajcarskiej*. Cena k. 45.

(A. n.) Do pamiętnych bezwątpienia dni, policzy *Kalisz* 24, 26 i 30 z. m., w których Bracia *Wieniawscy*, po powrocie z zagranicy, dali tam się słyszeć. Cóż o nich powiedzieć, w jakim słowniku szukać wyrazów, któreby wiernie odmalowały grę ich cudowną? Gazeta *Berlińska* nazwała *Henryka* zdobywcą skrzypiec, i porównała go z *Paganinim*, i słusznie, bo skrzypce jego rządzą sercami słuchaczy; i Henryk *Wieniawski* niezaprzeczenie jest drugim *Paganinim*. Kto słyszał *I tanti palpiti, Paganiniego*, wykonane przez autora, a dziś usłyszy dzieło to odegrane przez Henryka *Wieniawskiego*, nie znajdzie różnicy. Gra *Henryka* we wszystkich gałęziach tej sztuki, jest doskonałą, skończoną, *staccata* nieporównane, *flagoletta* czyste i pewne. Głównym charakterem gry *Henryka*, jest energja i życie (vigueur), które siłą swego uczucia wlewa w instrument. W allegrach *furioso*, słychać jakby ryk burzy, to nagle w przejściu do *adagio*, porywa słuchacza w krainę marzeń, i rzewną, tęskną nutą, z głębi duszy łzy wyciska. Kompozycje *Henryka* są wielkie, samodzielne i pełne nowych myśli, i jak gra jego przypomina *Paganiniego*, tak równie wielka forma kompozycji, znakomitym tylko wirtuozom jest do wykonania przystępną. Józef *Wieniawski*, Fortepjanista, połączył w grze swojej wszystko, co znamionuje znakomitego mistrza. Biegłość, siła i energja, lekkość, delikatność w *pianissimach*, piękne cieniowanie każdego *passażu*, głębokie czucie, pokonywanie z łatwością wszelkich trudności, obok wybitnie prowadzonych tematów, oto główne cechy gry Józefa *Wieniawskiego*. Doskonałem wykonaniem *Rapsadies hongroises* (*Liszta*), wielkiej fantazji z tematów *Normy* (*Thalberga*), dowiódł gry mistrzowskiej, która tem więcej podziwia, że z pod ręki jego płynie skromnie i swobodnie. Z własnych kompozycji, między innemi, odegrał *Fantaisie brillante* z tematów *Lunatyczki*, *Barcarolle Caprice*, *Valse de Concert*, które z zapałem przyjęto jako znakomite utwory, i wykonane z najwyższą doskonałością.—*A. Z.*

Do księgarni S. *Orgelbranda* przy ulicy *Miodowej* Nro 496, nadeszły następujące nowości: H. *Cieszkowskiego*: *Postępowi*, Powieść, rs. 1 k. 20. J. *Dzierzkowskiego*: *Szkice*, kop: 90. Zyg: *Kaczkowskiego*: *Wnuczęta*, powieść współczesna, 4 tomy, rs. 5. Józ: *Kraszewskiego*: *Czercza mogiła*, powieść, rs. 1 k. 20. *Tegoż*: *Ulana*, powieść polska, rs. 1. Edw: A. *Odyńca*: Felicyta czyli Męczennicy *Kartagińscy*, rs. 1 k. 65. *O przeznaczeniu* dziewicy jako kochanki i narzeczonej; oraz zasady przyzwoitego ułożenia, uprzejmości i godności, etc., kop: 75. Miecz: *Romanowskiego*: *Śpiewak* z *Oazy*, młody lutnista, poezje, kop: sr. 30. Wład: *Syrokomli*: *Kęs chleba*, *Gawęda z pól nad-Niemeńskich*, kop: 65. Jul: Dra *Weinberga*: *Cholera i jej leczenie*, kop: 50. *Dzieje Królestwa* BOŻEGO na ziemi w xięgach Starego i Nowego Testamentu opisane, rs. 1 k. 50; na welino: pap: rs. 2.

W ciągu dnia onegdajszego zachorowało na cholerę osób 29, wyzdrowiało 17, umarło 11, pozostaje w kuracji chorych 146.

(A. n.) *Kalisz.* — Po licznych, a nader bolesnych stratach, które w ciągu kilku ostatnich miesięcy mieszkańców miasta *Kalisza* dotknęły, a które pozostawiły w ich sercach niezagojone na długo blizny, znowu przychodzi nam opłakiwać skon zacnego człowieka! W d. 21 Marca r. b., po 9cio-dniowej gwałtownej chorobie, przeżywszy lat 54, zszedł z tego świata ś. p. Stanisław *Walderowicz*, b. Oficer b. W. P., następnie Urzędnik, ostatecznie zaś Obywatel i Członek Rady Op: Zakł: Dobroczynnych Pow: *Kaliskiego*. Cios ten okrutny a tak niespodziany, pogrążył w nieutulonym żalu nietylko pozostałą Wdowę i jedynego 9cio-letniego Syna, oraz w ciężkiej boleści Krewnych, ale zarazem smutek ten odbił się boleśnie w sercach wszystkich Znajomych zmarłego, bo ś. p. *Stanisław*, oprócz cnót domowych i obywatelskich, swą uprzejmością, miłym dowcipem, i szlachetnością we wszystkich stosunkach życia, umiał sobie wielu prawdziwych zjednać Przyjaciół, i powszechną posiadał sympatję. I grób też jego powszechną łzą żalu zroszony! Przebacz szanowna Wdowo, że tem wspomnieniem poruszam zbyt świeżą, a tak bolesną sierocych serc waszych ranę; lecz mniemam, że w takim razie smutek podzielony, największą ulgę przynosi. Ty zaś kochany *Władziu* tak wcześnie osierocony, miej zawsze w żywej pamięci, że nosisz imię chwałą zasługi okryte, i stań się podobnym Ojcu, który już dzisiaj z Nieba patrzy na Ciebie! Spokój twej duszy szanowny *Stanisławie*, a cześć zacnym przymiotom, które cię tak za życia zdobiły. — *L. Ch.*

(A. n.) Ś. p. Ludomir *Kossobudzki*, w Pcie *Łęczyckim*, dziedzinie *Budzynek* zrodzony, z starodawnej znakomitej familji, był od dzieciństwa przykładem dla wszystkich, jako najlepszy Chrześcjanin. Nauki Powiatowe i Gimnazyjne w *Piotrkowie* ukończył wzorowo. Lecz w chwili kiedy zamyślał dalsze kursa kontynuować aby być pożytecznym, OPATRZNOŚĆ NAJWYŻSZA inaczej zrządziła, bo po długiej a ciężkiej chorobie zszedł z tego świata w d. 5 Kwietnia r. b., mając lat 17. Był on powszechnie od wszystkich żałowany, bo lubo w zbyt krótkiem pasmie życia, umiał jednak sobie zjednać ogólne współczucie, czego dowodem był obchód pogrzebu, na który licznie się zgromadzono. Niestety, był że ktoś aby nie wylewał łez po stracie zmarłego. *Ludomirze* i tam jest życie i wieczne, i tam będziesz szczęśliwym, bo STWÓRCA umie wynagradzać podobnym Tobie dobre ich czyny.— *F. B.*

Stanisław *Ledworówski*, syn Artysty Muzycznego, przeżywszy lat 19, po ciężkiej słabości, wczoraj życie zakończył.

Ś. p. Tekla *Magier* przeżywszy lat 76, po długiej słabości rozstała się z tym światem wczoraj. Pozostała Familija zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na exportację zwłok z dolnego Kościoła Śgo Krzyża jutro o godzinie 4ej po południu na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Doszła smutna wiadomość, iż w d. 11 z. m., rozstała się z tym światem, ś. p. Felicja z Bełżeckich *Estkowa*, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeżywszy lat 60. Zwłoki jej pochowane zostały w grobach familijnych, w dobrach jej dziedzicznych *Trzeszczany*.

P. Leon *Cienkowski*, Radca Dworu, *Warszawianin*, znany z podróży do źródeł *Nilu* i *Sudanu*, dotąd Professor w Liceum *Demidowskiem* w *Jarosławiu*, mianowany został p. o. Professora Nadzwyczajnego katedry botaniki w Cesarskim Uniwersytecie *Petersburgskim*.

JW. Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI *Sumarokow*, Dowódzca Armji Zachodniej, wyjechał do *Iwangorodu*; a JW. Rzeczy: Radca Stanu *Przesmycki*, p. o. Głównego Sztab-Doktora tejże Armji, do *Zamościa*; zaś JW. Jenerał-Major *Burman* Naczelnik IIIgo Okręgu Korpusu Żandarmów wrócił z *Suwałk*.

JW. Rzeczywi: Radca Stanu *Łochtin*, powrócił z *Petersburga*.

Wyjechali z *Warszawy*, JJWW: dymissjo: Jenerał-Lejtnant *Kurnatowski*, b. Prezes Heroldji Królestwa Polskiego, wraz z Małżonką, do *Karlsbad*; Jenerał-Lejtnant *Konstandulaki* do *Krymu*, i dymis: Jenerał-Lejtnant *Glazenap*, do Gub: *Połtawskiej*.

W obec Zwierzchności Szkolnej, tudzież Rodziców i Opiekunów uczącej się młodzieży, odbył się Akt uroczysty zakończenia rocznego kursu nauk w Pensji prywatnej Męzkiej w m. *Kielcach* utrzymywanej, na którym uczniowie odznaczający się wzorowem sprawowaniem i celującym postępem w naukach, otrzymali zasłużone nagrody lub pochwały, a mianowicie: *a*) Nagrody za szczególny postęp w języku *Rossyjskim*: Alexander *Mieszkowski*, Alfred *Lembke*, i Stanisław *Newelski*. *b*) Nagrody za odznaczający się postęp we wszystkich przedmiotach: z klassy wstępnej: Emil *Kliem*, Bolesław *Kuleszyński*, Konstanty *Lembke*; z klassy I: Bolesław *Stojowski*, Alfred *Lembke*, Ignacy *Newelski*; z klassy II: Stanisław *Newelski*, Adam *Remiszewski*, Antoni *Libiszowski*; z klassy III: Stefan *Krzyszkowski*, Kazimierz *Łuniewski*. *c*) Listy pochwalne: z klassy wstępnej: Alfred *Pace*, Antoni *Wolski*, Adam *Kalinka*; z klassy I: Bolesław *Wolski*, Stanisław *Stojowski*, Wacław *Holewiński*; z klassy II: Józef *Czernik*; z klassy III: Euzebjusz *Kliem*, Stanisław *Juszyński*, Napoleon *Rzewuski*, Tytus *Ołtarzewski*. Przytem Przełożony ma honor zawiadomić Osoby interesowane, iż zapis uczniów do tego zakładu naukowego na przyszły rok szkolny 18⁵⁵/₅₆, rozpocznie się z dniem 1 Sierpnia, i trwać będzie do 10 tegoż miesiąca; po czem zwykły bieg nauk zaczęty zostanie.— Herman *Hiller*.

Jutro o godz: 6ej po południu, odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Opiekunek *Warszawskiego* Towarzystwa Dobroczynności.

Czerwiec r. b., przy wysokim stanie barometru, w pierwszych szesnastu dniach był pogodny, suchy i bardzo gorący; w następnych ośmiu, ciepły lecz niepogodny, wilgotny i w deszcz obfity; w ostanich sześciu, chłodny i niepogodny, w ogóle przeszło o jeden stop: R. cieplejszy niż zwykle. Średnia temperatura całego miesiąca jest 15,28 stop: R. o 1,22 stop: R. wyższa od normalnej. Największe ciepło dochodziło 26,7 stop: R. d. 3 po południu; najmniejsze 6,2 stop: R. d. 26 z rana. Najcieplejsze dni były: d. 2, 3, 4, 8, 9, 10, 12, 13, 14, 16. Najchłodniejsze: d. 19, 25, 26, 27, 28, 29, 30. Średnia wysokość barometru miesięczna jest 27 cali, 8,95 lin: par:, o 1,17 lin: par: większa niż zwykle. Pod względem pogody, *Czerwiec* zbliżał się do stanu normalnego. Dni pogodnych było 5, na półpogodnych 16, pochmurnych 9, dni deszczu 15, mgły 1, grzmotów 5, błyskawic bez grzmotu 5, wichrów 2, wiatrów mocnych 6, wiatr panujący południowo-zachodni i zachodni. Wilgotność powietrza średnia miesięczna jest 69,5 na 100, o jednę setną mniejsza niż zwykle. Ilość wody spadłej z deszczu wynosi co do wysokości 44,95 lin: par:, o 15,87 lin: par: więcej niż zwykle. W dniu 1 po południu, w czasie grzmotów, błyskawic, deszczu i gradu, powstał nadzwyczaj silny wicher albo raczej orkan, i ten w *Warszawie* i w okolicach wiele szkód poczynił. Dzień 21 odznaczał się nadzwyczaj obfitym deszczem, w dniu tym w ciągu jednej godziny, od g. 4 do 5 po południu, spadło wody wysoko na 1 cal 4 lin: par:, to jest dwie trzecie całej ilości wody, jaka średnio w tym miesiącu u nas spada.

W miarę przyprowadzenia do skutku zamiarów, co do przywrócenia mostu na dawniejsze miejsce jego, wzrasta także i nadzieja mieszkańców tak *Warszawy* jak *Pragi*, zwłaszcza też właścicieli nadbrzeżnych siedzib, przy ulicy *Bednarskiej*, i wprost tej ulicy na drugiej stronie *Wisły* leżących. Do rzędu takich należy także i znana wszystkim siedziba PP. *Glińskich*, która już to skutkiem wylewu wody, już poprzedniego przeniesienia mostu znacznemu przeistoczeniu uległa. Część ogrodu od strony *Wisły* wprost Łazienek P. *Matysa*, została mocno uszkodzoną przez wylew, i z tej to przyczyny dawne wejście od ulicy do tegoż ogrodu jest dziś skasowane, i przeniesione do bramy przez którą przechodziło się dawniej do ogrodu *Kosińskiego*. Wzniesiona zaś jeszcze dawniej w tymże ogrodzie budowla dla przyjęcia Gości, zupełnie uporządkowaną została, i ani wątpim, że znów się zaludni, jak tylko kommunikacja po dawnym moście otworzoną będzie. Przeczuwają to właściciele PP. *Glińscy* i już zaopatrzyli się we wszelkie zasoby na przyjęcie odwiedzin; a ponieważ koniec *Lipca* i cały *Sierpień* jako miesiące nie posiadające w swej nazwie *łacińskiej* litery *r*, najwłaściwsze są według starego przysłowia dla konsumcji *raków*, które w owym czasie dochodzą do największej doskonałości, przeto znowu kopami zarumienią się one jak dawniej w owym ogrodzie, w którym i na muzyce i innego rodzaju przekąskach nie zbraknie.

W przyszły Czwartek, to jest d. 19 b. m., P. Adam *Hermann* Wiolonczelista, o którego wyjeździe z *Warszawy* do niektórych miast Królestwa, już donieśliśmy; da się słyszeć w Sali Resursowej w *Kaliszu*, wraz z P. Henrykiem *Wieniawskim*, dotąd tamże bawiącym. Połączenie się tych dwóch i tak wielkich talentów, nie małą sprawi przyjemność słuchaczom; między innemi,

wykonają oni Duet na temat symfonji z *Bethovena* p. n. *Pastorella*, utworu PP. *Leonarda* i *Servais;* to jest ten sam, z którym P. *Hermann* nas zapoznał w czasie wystąpienia swego na Teatrze *Warszawskim* z Panem *Leenders* skrzypkiem. Koncert Czwartkowy w Resursie *Kaliskiej*, zacznie się o godzinie 8mej wieczorem.

L. *Aumann* zajmujący się wyrabianiem i wprawianiem sztucznych zębów, przeniósł swe mieszkanie do domu Wgo *Naimskiego*, Nr 649, przy ulicy *Przejazd*.

Jutro w ogrodzie spacerowym w domu dawniej *Steinkellera* przy ulicy *Trębackiej*, grać będzie od godz: 4tej z południa, kompanja złożona z 20tu osób, pod dyrekcją P. *Rajczaka;* gdzie pomiędzy celniejszemi kompozycjami, wykonane będą następujące utwory: *Der Lustige Figaro; pot-pourri* kompozycji *Hama; Baner und Dichter;* Uwertura kompozycji *Supe*, i ulubiony nowy *Oberek*.

Kurs wczorajszy: za *pól-imperjaly*, żądają rs. 5 kop: 34½, dają rs. 5 kop: 33½; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 78 kop: 83, dają rs. 78 kop: 32, wartość kuponu rs. 1 kop: 17⁷/₉; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 17, dają rs. 15 kop: 16, wartość kuponu kop: 4; za nową *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 45, kupon rs. 1 kop: 30⁵/₉.

Znalezioną w *Dolinie Szwajcarskiej*, chustkę do nosa, odebrać można w Redakcji *Kurjera*.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Dramie *Włóczęga*, Panny *Dobrzańska* i *Figarska* po 2-kroć, oraz Pan *Chomanowski* 3-kroć; po Kom: *Dziwny Guwerner*, Panna *Ciemska*, PP. *Królikowski* i *Komorowski* po 2-kroć, oraz P. *Swieszewski*.

Ameryka.— Werbunek do armji *angielskiej*, nie udaje się w *Ameryce;* urzędnicy federalni z prawdziwą gorliwością ścigają werbowników. W *Filadelfji*, *Bostonie* i *Nowym-Yorku*, wiele osób z tego powodu aresztowano. Kuter celny zatrzymał też statek *angielski Buffalo*, na którym znajdowało się sto kilkudziesięciu *Niemców;* ci skarżyli się, że ich wprawdzie najęto do robót przy kolejach żelaznych w kolonji *angielskiej*, ale się obawiają, by ich niezmuszono wstąpić do armji. Rzecz oddano pod śledztwo.— Z *Kalifornji* donoszą pod dniem 2 z. m., że tam odkryto nowe pokłady złota, i że kopalnie w tym roku obfitsze jak kiedykolwiek dają zyski. (Neue Pr: Ztg).

Anglja.— Gabinet w bardzo trudnem znajduje się położeniu; mocja P. *Roebuck* zagraża mu silnie, równie jak mocja P. *Bulwer* (przeciw Lordowi *Russell*); ta ostatnia grozi mu rozkładem cząstkowym. Przypuszczają, że Lord *Russell* zawczasu skarbi sobie łaski przyjaciół pokoju.— Ostatnie Niedzielne rozruchy w *Hyde-Parku*, miały ważniejsze znaczenie jak przypuszczano; policja, której polecono wielką względność, chcąc uniknąć wszelkich starg na nią, za późno przybyła, by przeszkodzić tłuczeniu okien na *Belgrave-Square*, najarystokratyczniejszej dzielnicy *Londynu*. Lord *Palmerston*, który przejeżdżał się konno, ledwo sobie utorował drogę przez tłum, dający oklaski dla przestraszenia jego wierzchowca. Burzyciele zapewniają, że co Niedziela rozruchy podobne powtarzać będą, dopóki odwołanym nie zostanie akt zabraniający sprzedaży piwa w Niedzielę.— Lord *Westmoreland*, Poseł *Angielski* w *Wiedniu*, który do *Londynu* przybył za urlopem, przedstawiał się Królowej.— Komissja przez Rząd mianowana, bada projekt wprowadzenia systematu dziesiątkowego do monet *angielskich*.— Statua brązowa Sir R. *Peel*, wysoka na półdwunastej stopy, postawioną została na *Cheapside*. (Neue Pr: Ztg).

Austrja.— *Gazeta Kolońska* donosi, że mocarstwa sprzymierzone, zwłaszcza *Francja*, wcale z *Austrji* zadowolone nie są, i że stosunki pomiędzy dwoma dworami zaczynają być drażliwe. (J. de St. Pet:).

Bezpośrednie połączenie *austrjackiej* kolei *Północnej* z *Krakowską*, nastąpi z pewnością przed upływem r. b. Kolej łączna z *Oderbergu* do *Oświecima*, budowana przez dyrekcję kolei *Północnej*, blizka już jest ukończenia, a rozpoczętą tego roku ze strony administracji skarbowej z *Oświecima* do *Trzebini*, budują z należytym pośpiechem. (Gaz: Lwo:).

Paryż 11 Lipca.—Trybuny sali posiedzeń Ciała Prawodawczego pełne dziś były dam; spodziewano się bowiem odpowiedzi na mowę Pana *Montalembert*. Kilku mówców chciało odpowiadać. Pan *de Morny* odwiódł ich od tego zamiaru, tylko P. *Granier de Cassagnac* przy swojem obstawał, i mowa jego pewne wrażenie zrobiła. Pan *de Montalembert* nie odpowiadał, nie było go na posiedzeniu. Występował jeszcze Pan *Taillefer* z mową. Projekt prawa o pożyczce *Tureckiej* zatwierdzono.— Zapewniają, że Rada Stanu przystała na poprawkę ograniczającą czas trwania nowych podatków do lat trzech. (Ind: Bel:).

Nowe szalupy kanonierskie posłano na morze *Baltyckie*, zdaje się jednak, że wojsk żadnych tam nie wyprawią w tym roku, bo wszystkie siły koncentrują w *Krymie*. Część armji północnej wysyłają do *Marsylji* i *Tulonu*.— Pan *Hubner*, Poseł *Austrjacki*, niedawno jeszcze tak pieszczony przez dwór tutejszy, teraz żyje bardzo odosobniony, wszystkie uprzejmości spadają na posłów *Angielskiego* i *Sardyńskiego*.— Jenerał *Letang* spodziewanym jest z *Wiednia; Austrjacki* Jenerał *Crenneville* zapewne także *Paryż* opuści. (Jour: de St. Pet:).

Hiszpanja.—Na posiedzeniu Kortezów z d. 7, odczytano adres Junty prowincji *Palencja*, wyrzucający Izbie jej zwłoki i bezczynność; Kortezy surowo zganiły ten adres, który jednak może być dla nich pożyteczną nauką.— Z *Perpignan* donoszą pod d. 10 b. m., że robotnicy świętują ciągle w *Barcelonie*. Jenerał *Zapatero* zamknięty w cytadeli, otrzymuje posiłki. W nocy z 9go, znaleziono na domach wielu gwardzistów narodowych i fabrykantów, znaki, które zapewne wskazywały te domy zemście ludowej.— Z powodu wypadków *barcelońskich*, Królowa odłoży swój wyjazd do *Eskurialu*. (Ind: Belge.).

Turcja.— Jen: *Pelissier* domaga się znacznych posiłków, zapewneby się mógł obejść bez *Omera* Paszy, którego wojska bardzoby się przydały w *Azji*. Podobno Ministerjum *francuzkie* ma zamiar posłać do *Krymu* nowe 60,000 ludzi. Dzienniki *angielskie* ubolewają, że *Anglicy* nie chcą korzystać z *Czerkiesów* i nie dają im pomocy. (Jour: de St. Pet:).

Rozmaitości. — Ciekawem bardzo zjawiskiem jest wędrówka tak zwanych *gołębi wędrownych.* Gołębie *wędrowne* przebywają w *Ameryce Północnej,* gdzie w okolicach leśnych zbierają się w stada ogromne i nieprzeliczone. Częstokroć są te stada tak liczne, że w lesie na mil kilkanaście pełno ich na każdem drzewie. Przed kilkoma laty spostrzeżono w okręgu *Kentuky,* ogromne stado gołębi wędrownych, przechowujące się w gąszczy leśnej na dziesięć mil jeograficznych wzdłuż i na jedną milę wszerz. Na całej tej przestrzeni znajdowały się gniazda prawie na każdem drzewie, a kiedy odleciały dalej, znaleziono kilko-calową warstwę guana na ziemi. Natomiast zaś obgryzły w całej okolicy krzewy, i wydziobały wszystką trawę miękką, a gałęzie drzew wysokich pogięły się i połamały pod ciężarem tłumnie obsiadającego ptastwa. Podobne ślady zniszczenia utrzymują się przez długie nieraz lata, lecz mimo to, radzi im mieszkańcy, mianowicie *Indjanie,* bo młode gołębie, z których po jednym tylko w każdem gnieździe, są dość spore i nadzwyczajnie tłuszczem oblane, a tłuszcz ten smaczny i pożywny. Gołębie wędrowne zwiedzają zresztą obszary leśne bez żadnego porządku, i nie pilnując w tem żadnej pory lub czasu, tak, że wędrówką ich władać się zdaje mniej stateczny instynkt, lecz przypadek raczej. Sławny *amerykański* badacz przyrody, *Wilson,* podaje liczbę takiego stada wędrownego na dwa miljony gołębi. Inny znów pisarz wiarogodny, opowiada o tych gołębiach w ten sposób: Ptastwa tego było tak gęsto, że się o południu ściemniło jakby podczas zaćmienia Słońca, a gnój spadał gorzej śniegu płatkami. Przed zachodem Słońca stanąłem w *Luisville,* o pięćdziesiąt i pięć mil *angielskich* od miejsca pierwotnego, lecz gołębie ciągnęły wciąż tak gęstemi jak wprzód tumanami, a wędrówka ich trwała przez całe trzy dni. Przez cały ten czas polowała ludność okoliczna na przelatujące ptastwo.— W jednym z prowincjonalnych teatrów, w którym urządzony był *abonament,* w afiszu zapowiedziano raz *benefis* z zawieszeniem *abonamentu.* Dwóch Ichmościów przybywszy na reprezentacją, po skończeniu sztuki, kiedy już wszyscy wyszli z teatru, siedziało sobie w krzesłach. Zdziwiony entrepreneur, wyprasza ich, oświadczając, że już widowisko skończone. »Jakto!” zawołali, »przecież mają wieszać jakiegoś *abonamenta,* i my dla tego przyszliśmy!” I rozgniewani wyszli z teatru gdy im rzecz całą objaśniono. (Autentyczne).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Cichocki Domi: Oby: z Sieciechowa nr 584; Gąsiorowski Szczepan Ob: z Szwelic nr 2673; Jabłonowski Cypr: Oby: z Gub: Grodzieńskiej nr 1580; Kamocki Alex: Ob: z Dłutowa nr 586; Ledóchowski Apolinary Oby: z Gub: Wołyńskiej nr 634; Lindorf Tom: Oby: z Rypina nr 1820; Niemira Fel: Oby: z Gorzewa nr 2668; Zaborowski Stan: Oby: z Zakrzewa nr 584.

Wyjechali: Bóbr Teod: R. S. do Wilna; Bürger Edm: Oby: do Kowna; Krzymuski Marcin Oby: do Wierzbia; Orłowski Anastazy Oby: do Dembinek. — Artychewicz Alex: Profe: do Wilna; Gałecki Fran: Ob: do Grodna; Hadziewicz Teod: Ob: do Radomia; Młocki Fran: Ob: do Lublina; Mysyrowicz Józ: Ob: do Budzynka; Roniker Kazi: Hr. do Perespy.

Przyjechali koleją żelazną: Bergsohn Józ: Kup: z Lipska nr 749; Xżę Golicyn Mik: dym: Sztabs-Rotm: z Drezna; Miączyński Włodz: Hr. z Berlina nr 570; Servais Mich: Mechanik z Bruxelli nr 634.

Wyjechali koleją żelazną: Baron v. Hahn Porucz: Gwardji do Wiednia; Naimski Jak: Oby: do Krakowa; Polkowski Józ: Naucz: Instytutu Szlach: do Ostendy; Siennicka Zofja Żona Porucz:, i Schoberlechner Zofja Art: Śpiewu, do Włoch; Szymanowska Marja Żona Urzęd: Banku do Poznania.— Brzozowski Jan Urzęd: do Szląska; de Gerbel Konst: dym: Porucz: do Wiednia; Giwartowski Alex: Kup: do Niemiec; Kolberg Ant: Art: Malar: do Drezna; Baron Kaulbars Rad: Stanu, Dyrektor Gimna:, do Karlsbad; Stapf Edw: Kom: handl: do Krakowa; Tausig Aloizy Art: Muz: do Pragi Czeskiej.

DONIESIENIA.

Od Śgo Jana b. r., mieszkanie moje przeniesione z pod N° 1771, pod Ner 2248*a*, przy ulicy *Nalewki*, w domu W. *Rożańskiego.*— Maxymi: *Rubinstein*, Ajent przysięgły Giełdy; Ajent Dyrekcji Ubezpieczeń.

Familja bezdzietna, w pozwolenie JW. Dyrektora Gimnazjum Gubernjalnego zaopatrzona, życzy sobie przyjąć na stół i mieszkanie, kilku **UCZNIÓW**, za nader umiarkowane wynagrodzenie, przy zapewnieniu wszelkich wygód i prawdziwie rodzicielskiej troskliwości. Życzący podobnego miejsca, zgłosić się raczą pod Nr 62 w Rynku Starego-Miasta na 2m piętrze w podwórzu, do mieszkania od strony Wisły.

SPRZEDAŻ **MAJĄTKU.**— Wieś WYTRZYSZCZKI, trzy wiorst od miasta Ozorkowa odległa, jest do sprzedania za rs. 6,000, w czem 750 Towarzystwa, a 750 może zostać na gruncie. Dochód czysty od Kolonistów, z Propinacji i Folwarku, czyni dziś około 525 rs. Bliższa wiadomość na Potkańskiem Nro 537, w Magazynie Mód P. Czeradowskiej.—Tamże jest do wypuszczenia od Śgo Wojciecha r. 1856, PROPINACJA, FOLWARCZEK, jak równie DANINY w naturze od Kolonistów, za rs. 300 rocznie.

Jest do sprzedania **KOLONJA** na 3ej wiorście za rogatkami Jerozolimskiemi przy szose, mająca gruntu pszennego mor: 18 pręt: 300, Dom mieszkalny obszerny ze wszelkiemi wygodami, Stodołę, Stajnię, Wozownię, Spichrz, Kurnik, wszystkie zabudowania nowe, Ogród młody fruktowy, warzywny, zasiany i zaflancowany, Staw w ogrodzie zarybiony, grunta są wszystkie zasiane. Wiadomość na miejscu, we wsi Szczęśliwiec, w Gminie Rakowcu, u Właściciela.

W dniu 11 Lipca r. b., skradzione zostały dwa **LISTY ZASTAWNE** III okresu Lit: B. Nr 9,839, i Lit: B. Nr 9,840, we wsi w blizkości m. Radomia. Raczą przeto Szanowni Nabywcy Listów Zastawnych nie kupować takowych, jako nieprawnie posiadanych, gdyż stosowne środki w Dyrekcji Głównej Tow: Kred: przedsięwzięte zostały; w razie przeciwnym, stratę ztąd wynikłą, sami sobie przypiszą.



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **FORTEPJAN** palisandrowy, nowy, o 7u oktawach, z jednej pierwszych fabryk pochodzący, za zniżoną cenę. Wiadomość w posesji Nr 1315 przy ulicy Nowy-Świat, Sułkowskie zwanej, na 1m piętrze, idąc głównemi schodami po lewej ręce.

Fabryka Jedwabiu i Magazyn Towarów modnych,
J. A. HEESEGO,
w Berlinie, Stara Lipska ulica Nro 1.

Niniejszem polecam względom *szanownej Publiczności*, Skład mój AXAMITÓW i MATERJI JEDWABNYCH, tak własnej fabryki, jakoteż najsłynniejszych krajowych i zagran:; tudzież jak największy wybór GOTOWEJ GARDEROBY DAMSKIEJ, SZALI i CHUSTEK *Francuzkich i Chińskich*, BROKATELI, ADAMASZKÓW, i AXAMITÓW na *meble* (własnej fabryki), FIRANEK *haftowanych i gładkich;* rozmaitych wyrobów WEŁNIANYCH i PÓŁ-JEDWABNYCH, BAREŻÓW, ŻAKNOTÓW, PERKALIKÓW, i wiele innych tego rodzaju Towarów.— Wszystkie artykuły mego Składu, zalecają się jak najnowszym gustem i gatunkami doborowemi, a sprzedają się po cenach stałych, nader umiarkowanych; gwarantem zaś rzetelnej usługi, jest zaufanie, jakie zjednać mi się udało w przeciągu przeszło czterdziesto-letniego istnienia domu mego u Publiczności miejscowej, a które usprawiedliwić i utrzymać będzie zawsze najgorliwszem mojem staraniem.

W magazynie mówi się po polsku i po francuzku.

OBLIGACJA UDZIAŁOWA 300-złotowa, Serja 445 Nr 22,222, wylosowana w Marcu 1853 r. na zł. 620, zaginęła. Ostrzega się każdego, aby takowej nie nabywał, gdyż stosowne kroki poczynione już zostały, celem zabezpieczenia prawego właściciela od straty.

CUKIERNIA w nowym guście, jest do sprzedania lub wydzierżawienia, na lat kilka, każdego czasu, z wszelkiemi potrzebami do niej należącemi i Meblami jesionowemi, za pomierną cenę. Dowiedzieć się można na miejscu, to jest w rynku w domu W. Jabłońskiego, w m. Piotrkowie, przy Kolei.

NIERUCHOMOŚĆ w mieście Kielcach pod Nrem 154/5, składająca się z Domu i oficyny massiw murowanych piętrowych, Stajni z Wozownią; w tychże budowlach jest 18cie Pokoi, cztery Kuchnie, tyleż schowań, Piwnice, Drwalnie, Studnie dwie i miejsce do dalszej budowy, do sprzedania z wolnej ręki. O warunkach wiadomość tu w Warszawie przy ulicy Leszno Nro 668 powziąść można, gdzie Stróż miejscowy wskaże.

J. SCHIWUJ,

przeniósł Fabrykę WYROBÓW BRĄZOWYCH, GALANTERYJNYCH złocenia i srebrzenia, galwanicznie i ogniowo, pod Ner 18 przy ulicy Piwnej, wprost Kościoła XX. Augustjanów; z czem poleca się względom Szan: Publiczności.

Dobra **IWOWE** w Powiecie Stanisławowskim Okręgu Siennickim, koło miasta Łatowicza, między szosą Brzesko-Litewską i Lubelską położone, wraz z INWENTARZEM martwym są do wydzierżawienia od Śgo Jana r. b. pod korzystnemi warunkami. Wiadomość na gruncie.

A. FAJANS W SIERADZU.

Utrzymujący skład Materjałów Aptecznych, mam zaszczyt donieść Szan: Publiczności, iż sprowadziłem tak jak w r. z. tak też i w tym roku w prost z różnych źródeł zagranicznych, znaczny transport WÓD MINERALNYCH świeżo w tym miesiącu czerpanych, które po cenach bardzo umiarkowanych, odstąpić jestem wstanie; jak niemniej utrzymuje różne Wody Mineralne sztuczne. Upraszam zatem prześwietną Publiczność o zaszczycanie mnie swojemi obstalunkami, które z największą akuratnością wykonać, jedyną moją dążnością będzie.— Sieradz, d. 6 Czerwca 1855 r.— *A. Fajans.*

W dobrach Dembe Wielkie, na trakcie Brzesko-Lit: położonych, 26 wiorst od Warszawy leżących, jest do wydzierżawienia PROPINACJA z 9 Karczem złożona, a to na lat 3. Oberża we wsi Dembe Wielkie, przy szose będąca, bardzo porządna, ma dobry zajazd i 4 Pokoje dla podróżnych.— Tamże potrzebny jest PACHCIARZ z własnemi krowami, których dla nader obszernych pastwisk, można 200 sztuk wygodnie utrzymać. Wiadomość bliższa u Właściciela tychże dóbr A. Łaszewskiego, w Hotelu Lipskim czasowo zamieszkałego.

LEP NA MUCHY

w Słoikach po kop: 5, 7½, 10 i 15, sprzedaje się w Składzie

FARB i LAKIERÓW
J. A. KRAUSSE,

ulica Miodowa N° 484, wprost Rządu Gubern:, w Warszawie.

Biorącym na tuziny, odsępuje się **Rabat.**

OSOBA uzdatniona do robót damskich, jako też i krawieczyzny, życzy być umieszczoną na przychodnię do domu prywatnego. Wiadomość przy ulicy Piwnej pod Nr 106, na 2m piętrze.

DOBRA w Powiecie Gostyńskim, 6 wiorst od Krośniewic, 10 wiorst od Kutna, 10 wiorst od Łęczycy, przy szose prowadzącej z Łęczycy do Krośniewic i przy szose Kalisko-Warszawskiej, blisko miast fabrycznych: Zgierza, Ozorkowa i Łodzi, mające rozległości około 296 dziesiatyn (włók 18) wraz z inwentarzem, są do sprzedania lub zamienienia na Dom w Warszawie. Wiadomość w Składzie Farb i Lakierów J. A. *Krausse* przy ulicy Miodowej Nro 484, wprost Rządu Gubernjalnego, lub w Kancelarji Wgo *Rudnickiego*, Pisarza Aktowego.

W. Jan *Karpiński*, Opiekun przydany nieletnich *Mrok:..*, Zarządzający przed niedawnym czasem składem wapna przy Dworcu Kolei Żelaznej, proszonym jest, aby dał o sobie wiadomość do Właściciela domu Nro 1359, przy ulicy *Wareckiej*.

Ktoby miał do zbycia **BOCIANY** lub **ŻURAWIE**; ten zgłosić się może do Właściciela Possessji pod Nr 1146, przy ulicy Żelaznej, który podobne ptaki pragnie posiadać.



Z powodu zbytecznej ilości Owiec, jest do sprzedania w Dobrach Bożawola, oddalonych od miasta Błonia wiorst 3½, **150** sztuk **OWIEC** matek, pasących się do dziś-dnia ze swemi Jagniętami, i 150 sztuk **SKOPÓW** dwuletnich i rocznych wysoko-poprawnych, po cenach umiarkowanych. Wiadomość na miejscu u Właściciela.

BRACIA LITTAUER
w WROCŁAWIU,
rynek Nro 20.
☞ SKŁAD BŁAWATÓW.

Powróciwszy z Paryża i Lipska, gdzie mieliśmy sposobność poczynić nader korzystne kupna, polecamy się szanownej Publiczności, a mianowicie Damom, z naszym Składem Bławatów, zaopatrzonym jak najobficiej w najgustowniejsze i najświeższe Towary, jako to: w wszelkie jedwabne, wełniane Materje i wyroby, w Burnusy, Płaszczyki, Salopy, Mantyle i Mantlety; w Szale tureckie i francuzkie, Obicia na meble, Axamity, i t. p. Przyrzekając obok stałych lecz najumiarkowańszych cen, jak najściślejszą rzetelność i punktualność, przekonani jesteśmy, iż doborem gustownych rzeczy naszych, wszelkim wymaganiom szanownej Publiczności, stosownie odpowiedzieć i takowym pod każdym względam zadość uczynić będziemy w możności.— *Bracia Littauer*, w Rynku Nro 20.

Na żądanie Opieki nieletnich Michałowskich i z mocy upoważnienia JW. Prezesa Tryb: Cyw: Gub: Warsz: z d. 22 Czerw: (4 Lipca) r. b. Nr 5483, niżej podpisany Rejent, sprzeda przez publiczną licytację w d. 11/23 Lipca r. b. o godz: 3ej z południa, we wsi Michrowie Okr: Czerskim, o wiorst 5 od m. Tarczyna, a 8 od m. Grójca leżącej, odbyć się mającą, Ruchomości, mianowicie: Karetę, Powozy i Uprząż, do spadku po ś. p. Marcelim i Konstancji z Szczerbińskich Małżonkach Michałowskich należące, a to za gotowe pieniądze zaraz po przybiciu płacić się winne; o czem publiczność chęć kupna mającą, zawiadamiam.— Karol *Czerniawski*, Rejent.



Jest do sprzedania **KOCZ** używany, na leżących resorach, z fordeklem. Wiadomość przy ulicy Nowolipie pod Nr 2420, u Handlarza Skór Lewka Gefilblhaus, w podwórzu.

Potrzebna jest do początkowego kształcenia Dziatek, **BONA**, język francuzki doskonale posiadająca. Takowa zgłosić się może przy ulicy Leszno, do domu Nr 723, na 1sze piętro w Oficynie.



DOM drewniany nowy, o 5ciu Pokojach, z Kuchnią ang:, na fundamentach murowanych, z 2ma Piwnicami, kompletnem Zabudowaniem Gospodarskiem, z Studnią mającą dobrą wodę, Ogrodem owocowym i Szparagarnią, za Ogrodem Instytutowym w Nowej Alexandrji położony, jest do sprzedania z wolnej ręki, za rs. 1,500. Bliższa wiadomość u Szwajcara Alexan: Insty:, w Nowej Alexandrji (w Puławach).

Od lat kilkunastu pracując w znaczniejszych Fabrykach Fortepjanów, a ostatnio przez lat 9 w celniejszej Fabryce, pod firmą Krall et Zaydler; posiadam pod tym względem, zupełną znajomość przymiotów tych instrumentów, dziś tyle w użyciu będących, które za cenę umiarkowaną **STROIĆ** i **REPAROWAĆ** obowiązuje się;— polecając się względom sz: Publiczności, mam zaszczyt nadmienić, że instrumenta te do należytej dobroci doprowadzić potrafię. Panowie Obywatele na prowincji mieszkający, raczą wezwania swoje adresować franco, pod Nr 1366/7, przy rogu ulicy Śto-Krzyzkiej i Jasnej, w domu Raczyńskiego, w Warszawie.— Jan *Luberadzki*.

POKOJE ładnie umeblowane, z wychodem do ogrodu Saskiego, są do najęcia. Wiadomość przy ulicy Niecałej pod Nr 614*i*, ostatni dom zamykający ulicę, w drzwi na lewo na 1m piętrze.

Przy ulicy Śto-Krzyzkiej w domu pod Nr 1326, z powodu wyjazdu na wieś, jest do najęcia trzy **POKOJE** i Kuchnia, na 1m piętrze, od 10 Sierpnia r. b. na trzy miesiące, z Meblami lub bez tych. Wiadomość przy bramie u Stróża.

Do Fabryki WYROBÓW RĘKAWICZNICZYCH potrzebny jest **UCZEŃ**, mający lat 15 lub 16, dobrej konduity. Wiadomość przy ulicy Długiej, w Hotelu Polskim Nro 585, w tejże Fabryce.

Dobra **PŁAWNO** nad Wartą, do sprzedania z wolnej ręki w każdym czasie. Wiadomość na gruncie.

Zawiadamiam niniejszem Szan: Publiczność, a mianowicie Handlujących i Kontmanów, iż wszystkie Fabryki moje exystujące w Miedzeszynie, j. t. ARAKU, LIKIERU, WÓDEK słodkich i SPIRYTUSÓW czyszczonych, przeniosłem do wsi Grochowa 2go, w 6ej werście od Warszawy na szose Moskiewskiej;— lubo fabryki Wina Szampańskiego, Porteru, i Piwa Bawarskiego pozostały jeszcze na czas krótki w Miedzeszynie, dla tego w Grochowie wszelkie obstalunki przyjmowane będą, i tamże każdy podług żądania, takowe otrzyma podług cen fabrycznych.— Przytem ostrzegam Szan: Publicz:, że tylko te Trunki są prawdziwe z mej fabryki, przy których dołączony będzie rachunek mego Kantoru z pieczęcią fabryczną, a na Butelkach i Baryłkach, kartką drukowaną oznaczającą gatunek i Nr; ponieważ przekonałem się, iż wielu handlujących używa mojej firmy do trunków z innych Fabryk pochodzących, przez co Publiczność zawiedzioną zostaje.— *Osterloff*.

Dnia 14 b. m. przechodząc ulicą Nowy-Świat, Krakow:-Przedm:, Miodową, ogród Krasińskich, na Nowolipie, zgubioną została **BRANSOLETKA** ZŁOTA, w ogniwa grawirowana, w środku biała emalja, z główką koralową. Uprasza się łaskawego Znalazcę, aby przez wzgląd, że Bransoletka ta stanowiła drogą pamiątkę, raczył oddać takową do Magazynu Mód W. E. Czaban, przy ulicy Krakow:-Przedm: pod Nr 446, gdzie oprócz wdzięczności, otrzyma stosowną nagrodę, jeżeli takowej żądać będzie. — PP. Jubilerowie, raczą zwrócić uwagę na wyżej opisaną Bransoletkę.— J. K...l.



WYŻEŁ młody, gładki, kasztanowato-czarny, z odmianami białemi, ogon miał mało ucięty, na końcu biały, na tylnych kolanach narośle okrągłe, z tabliczką na szyi na drucie skręconym zawieszoną, dnia 13 b. m. około południa, zaginął. Kto da znać gdzie się znajduje, albo go odprowadzi do Stróża domu Nr 1006, przy ulicy Waliców, otrzyma nagrodę.



Rsr. 3 nagrody przeznacza się, za odprowadzenie do handlu Wyrobów Nowotnego Srebra pod firmą Hoeniger et Comp: pod Nr 466, **PSA**, Pudla białego, bez żadnej odmiany, 9 miesięcy mającego, który w dniu 15 b. m. wybiegł z Łazienki Letniej przy Zjeździe.

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej N° 473 c.

Dnia 2/14 b. m. przed Odwachem w Łazienkach Królewskich, znaleziono Rsr. **10**; które za udowodnieniem, właściciel odebrać może w Kancellarji Warsza: Ordonanshauzu, przy placu Saskim.

Dziś rano ciepła stopni 16. Wczoraj w południe ciepła stopni 24. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 4 cali 6.

TEATR WIELKI. Dziś, *Arlekini*. 1szy akt Opery *Fiorina*. *Wesele w Ojcowie*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, 1szy raz *Proba Małżeństwa*. *Spotkanie*. *Natrętny*.

We Czwartek (d. 19 b. m.) tak jak w zeszłą Niedzielę, Wilhelm *Pitie*, na Czystem, przedstawi sztuki **GIMNASTYCZNE** chodzenia na **KULI** okrągłej, o godzinie 6ej po południu; a powtórnie o godzinie 8ej przy rzęsistem oświetleniu ogrodu.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, d. 5 (17) Lipca 1855 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.